



ROMA MAHIEU
przekład: zofia chądzyńska

poobiednie igraszki

ROMA MAHIEU

przekład: zofia chądzyńska

poobiednie igraszki

Juegos a la hora de la siesta

Reżyseria – Janusz Łagodziński

Scenografia – Wojciech Stefaniak

Muzyka – Bolesław Rawski

Asystent reżysera – Dariusz Sosiński

Występują:

Andres, 8 lat – Piotr Bigora

Susana, 5 lat – Izabella Piątkowska

Diego, 7 lat – Przemysław Dąbrowski (gościnnie)

Claudia, 7 lat – Izabela Noszczyk

Alonso, 6 lat – Dariusz Taraszkiewicz

Julito, 18 lat – Jacek Jackowicz

Sergio, 6 lat – Dariusz Sosiński

Karolina, 5 lat – Ewa Kibler

Inspicjent-sufler – Agnieszka Kasprzak

Premiera – 17 czerwca 2007

Hala pofabryczna Runotex



Roma Mahieu urodziła się w 1937 roku w Polsce, od 1947 mieszkała w Santa Fe w Argentynie, skąd musiała emigrować w czasach dyktatury wojskowej i w 1978 roku osiadła w Madrycie. Kształciła się w zakresie teatru, tańca i sztuk plastycznych. Wcześniej przejawiała zainteresowanie aktorstwem i teatrem dla dzieci, ale właściwą dziedziną jej twórczości stało się pisarstwo. Jest autorką powieści, utworów dla dzieci, słuchowisk, scenariuszy filmowych i telewizyjny oraz około dwudziestu sztuk teatralnych. Jej dwie sztuki – *Poobiednie igraszki* (1976) i *Maria la Muerte* (1977) – objęte zostały przez władze wojskowe zakazem wystawiania w Argentynie, natomiast z powodzeniem wystawiane były w Brazylii, Wenezueli, Kolumbii, Kanadzie, Hiszpanii, Bułgarii i we Włoszech. Po osiedleniu się w Madrycie Roma Mahieu prowadziła Festival Hispanoamericano de Teatro de Madrid, organizowany pod auspicjami Instituto de Cooperation Iberoamericana, zajmowała się dziennikarstwem i fotografią, w Niemczech poświęciła się teatrowi dla dzieci i pracowała w rozgłośniach radiowych.

Bohaterami *Poobiednich igraszek* są dzieci w wieku 5-8 lat i upośledzony osiemnastolatek. W bezpiecznej przestrzeni placu zabaw prowadzą one niebezpieczną grę stereotypami zachowań, podpatrzonymi w świecie dorosłych. W swoich późniejszych sztukach – *La gallina ciega* (1981) i *El dragón de fuego* (1991) – autorka powracała do problemów niepełnosprawności, dyskryminacji, wrogości i solidarności oraz relacji między rodzeństwem.

Janusz Łagodziński urodził się w 1953 roku w Koninie; w zabawach z rówieśnikami przypadają mu role szlachetnych rycerzy, piłkarzy i kapłanów. W dzieciństwie nie myślał o tym, że ukończy Wydział Aktorski Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi, że będzie aktorem i reżyserem o bogatym dorobku scenicznym. Nie planował, że wystąpi w niemal siedemdziesięciu rolach teatralnych, m.in. w Teatrach Polskim i Współczesnym w Szczecinie, Teatrze im. Jana Kochanowskiego w Opolu, Teatrze Polskim w Poznaniu, Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie oraz Teatrach Rozmaitości, Powszechnym i Dramatycznym w Warszawie. I że niektóre z nich przyniosą mu festiwalowe laury (m.in. KST). Nie przypuszczał, że jego monodram pt. *Oczekiwanie*, którego stał się autorem, reżyserem i wykonawcą, będzie nagrodzony podczas 6. Tygodnia Sztuk Odważnych w Radomiu w 2006 roku, że kaliska publiczność będzie mogła obejrzeć to przedstawienie poza konkursem podczas XLVII Kaliskich Spotkań Teatralnych. To wszystko zdarzyło się, ale jego losy mogły potoczyć się całkiem inaczej.

Jak każdy z nas nosi w sobie pamięć dzieciństwa, pamięć małych tajemnic i wielkich przyjaźni. I może właśnie dlatego podjął się reżyserii *Poobiednich igraszek* – sztuki, która przypomina nam, że strach z dzieciństwa jest bliższy człowiekowi niż strach przed nieznanym.





W zapomnianych ogrodach i na ustronnych placach zabaw, nie tylko w Argentynie, dzieci bawią się po południu bez opieki dorosłych. Takie przestrzenie omija klasyfikacja, nie przechodzą do historii innej, niż osiedlowa. Jest to zamknięty świat, który rządzi się swoimi prawami i hierarchiami, w którym można się zmierzyć z różnymi życiowymi rolami. I nikt się nie zastanawia, dlaczego jedni są zawsze przywódcami, a inni szeregowymi żołnierzami. To należy do reguł gry. Czasami spoza ogradzającej siatki, wyznaczającej pozorną granicę bezpieczeństwa, dobiega czyjś krzyk, warkot samochodu lub odgłos spadającej bomby. Ogrody takie gubią swoją definicję i budują historię indywidualnego przeżycia,

które uwiecznione zostanie jedynie w pamięci bawiących się tam dzieci. Przez dziurę w ogrodzeniu przeszłości wkradają się później już jako dorośli, by odnaleźć własne ślady na piasku, które z czasem zrobiły się tak małe. Takie powroty pozwalają raz jeszcze spojrzeć na dzieciństwo, by spróbować zrozumieć to, co się stało dawniej, a co nadal w nas tkwi. Być może zarzucona przez dorosłe życie siatka racjonalizacji zdarzeń nie okaże się całkiem szczelna...



Piotr Bigora



Dariusz Sosiński



Izabella Piątkowska



Psychologia i fizjologia starają się obserwować, opisać i wyjaśnić zabawy zwierząt, dzieci i ludzi dorosłych. (...) Sądzone, że uda się zdefiniować pochodzenie i podłoże zabawy jako wyzbywanie się nadmiaru siły żywotnej. Zdaniem innych istota żywa jest podczas zabawy posłuszna wrodzonemu popędowi naśladowczemu, zaspokaja potrzebę odprężenia, względnie przygotowuje się do działalności poważnej, której będzie od niej wymagać życie, lub też zabawa służy jej jako ćwiczenie w opanowaniu samego siebie. Jeszcze inni poszukują owej zasady we wrodzonej potrzebie nabycia jakiejś umiejętności lub spowodowania czegoś albo w chęci panowania, albo też podjęcia współzawodnictwa z innymi. Inni znów uważają zabawę za niewinne rozładowanie szkodliwych popędów, za konieczne uzupełnienie zbyt jednostronnego pędu do działania lub zaspokajanie za pomocą fikcji pragnień, niedających się spełnić w rzeczywistości, czyli za podtrzymywanie poczucia własnej osobowości.

Johan Huizinga, *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, przeł. M. Kurecka, W. Wirpsza, Warszawa 1985



Dariusz Taraszkiewicz



Wszelka gra czy zabawa zakłada czasowe przyjęcie, jeśli nie iluzji (...), to w każdym razie świata zamkniętego, umownego i do pewnego stopnia fikcyjnego. Gra czy zabawa polega może nie na jakimś działaniu lub poddaniu się losowi w środowisku stworzonym przez wyobraźnię, lecz na tym, że człowiek sam staje się postacią wymyśloną i zachowuje się stosownie do tego. Stajemy wówczas wobec serii różnorodnych poczynań, których wspólny charakter sprowadza się do faktu, że jednostka udaje, iż wierzy, jakoby była kimś innym, pozwala to sobie wmówić lub usiłuje wmówić otoczeniu.



Ewa Kibler



Zapomina o własnej osobowości, wyzbywa się jej, maskuje ją, by udawać coś innego. (...) Dziecko naśladuje przede wszystkim starszych. (...) Dziewczynka bawi się w mamusię, w gosposię, praczkę, w prasowaczkę; chłopiec udaje żołnierza, muszkietera, policjanta, pirata, kowboja, Marsjanina itp. Albo rozkłada ręce i wydając odpowiednie dźwięki, udaje samolot. Ale zachowania [tego typu] wykraczają w wiek dojrzały.

Roger Caillois, *Gry i ludzie*, przeł. A. Tatarkiewicz, M. Żurowska, Warszawa 1997



Jacek Jackowicz



Przemysław Dąbrowski

Gracz, który sprzeciwia się regułom, względnie im się wymyka, to „popsuj-zabawa”. „Popsuj-zabawa” to ktoś całkiem inny niż fałszywy gracz. (...) Społeczność graczy łatwiej wybaczy mu jego grzech niż „popsuj-zabawie”, ten bowiem rozbija cały ich świat. Wycofując się z zabawy, odsłania relatywizm i płochą światu zabawy, w którym zamknął się na pewien czas wraz z innymi. Odbiera zabawie lub grze iluzję (...)! Dlatego trzeba go zniszczyć, ponieważ zagraża trwałości społeczności graczy. Postać „popsuj-zabawy” dostrzec można najwyraźniej podczas zabawy chłopców. Mała społeczność nie pyta o to, czy „popsuj-zabawa” sprzeniewierzył się jej dlatego, że nie śmiał brać w niej udziału, czy też nie wolno mu było w niej uczestniczyć, nie zna ona bowiem żadnych zakazów i uleganie im nazywa tchórzostwem. Problem posłuszeństwa i sumienia w zasadzie nie sięga wśród niej dalej niż po obawę przed karą. „Popsuj-zabawa” rozbija zaczarowany świat, dlatego też jest tchórzem i zostaje wydalony. Również w świecie pełnej powagi fałszywi gracze, obłudnicy i oszuści zawsze mieli łatwiejsze życie od „popsuj-zabawy”: od apostatów, kaczerzy, nowinkarzy i ludzi uwikłanych w sprawy własnego sumienia.

Johan Huizinga, *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, przeł. M. Kurecka, W. Wirpsza, Warszawa 1985

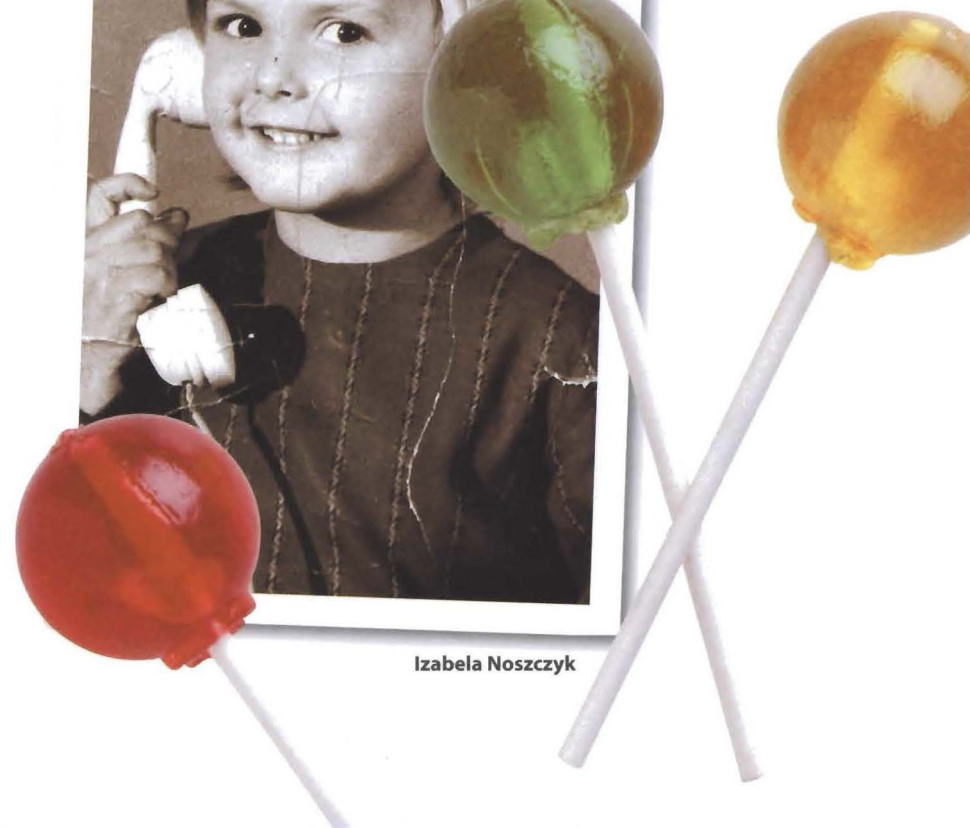


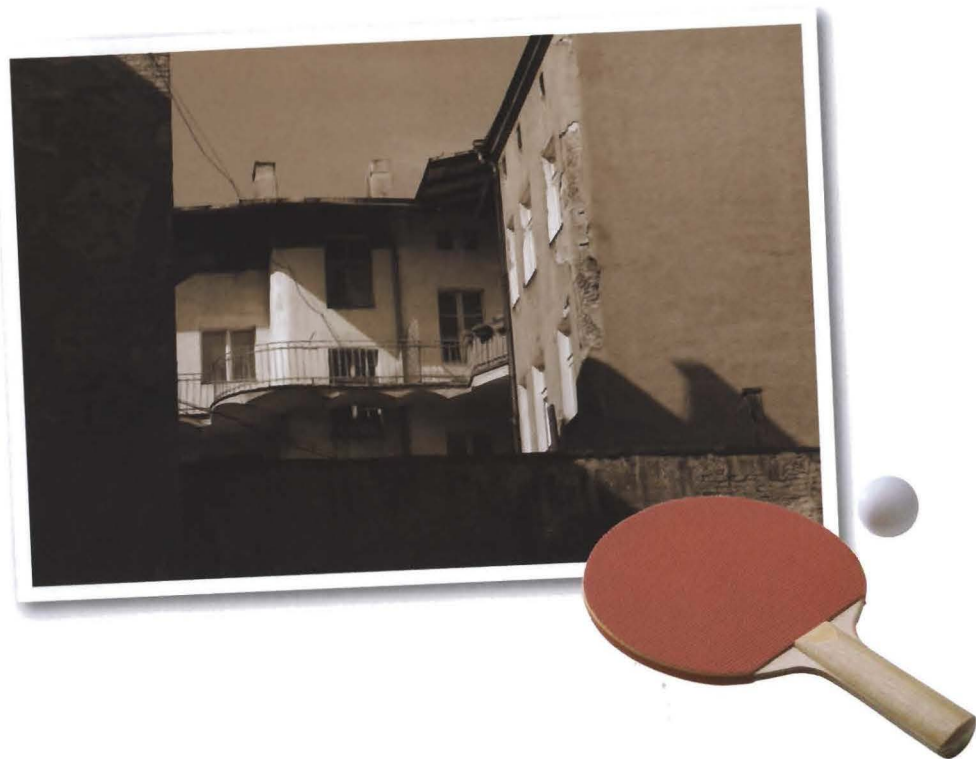
Zabawa może być niebezpieczna, fizycznie i emocjonalnie. Dlatego uczestnicy zabawy chcą się czuć bezpiecznie – wyszukują na nią odpowiednie miejsce i porę. Zagrożenia maskuje się, uznając całą rzecz za „wesołą”, „dobrowolną”, „ulotną” albo za formę wypoczynku. Wierzy się dziś w to wszystko na Zachodzie. Naprawdę jednak wiele radości z zabawy (jeśli zabawa jest w ogóle radosna) polega na igraniu z ogniem, na wyjściu z siebie, na zaangażowaniu w grę głęboką (...). W owej głębokiej grze ryzyko ponoszone przez gracza przerasta potencjalną nagrodę.

Richard Schechner, *Performatyka. Wstęp*, przeł. T. Kubikowski, Wrocław 2006



Izabela Noszczyk





Dorośle dzieci

Nauczyli nas regułek i dat,
Nawbijali nam mądrości do łba,
Powtarzali, co nam wolno, co nie,
Przekonali, co jest dobre, co złe.

Odmierzyli jedną miarą nasz dzień,
Wyznaczyli czas na pracę i sen.
Nie zostało pominięte już nic,
Tylko jakoś wciąż nie wiemy jak żyć.

Dorośle dzieci mają żal,
Za kiepski przepis na ten świat.
Dorośle dzieci mają żal,
Że ktoś im tyle z życia skradł.

Nauczyli nas, że przyjaźń to fałsz,
Okłamali, że na wszystko jest czas.
Powtarzali, że nie wierzyć to błąd,
Przekonali, że spokojny jest dom.

Odmierzyli każdy uśmiech i grosz.
Wyznaczyli niepozorny nasz los.
Nie zostało pominięte już nic,
Tylko jakoś wciąż nie wiemy jak żyć.

Dorośle dzieci mają żal,
Za kiepski przepis na ten świat.
Dorośle dzieci mają żal,
Że ktoś im tyle z życia skradł.

Piosenka zespołu TURBO



Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu

62-800 Kalisz, pl. Bogusławskiego 1
centrala: tel. (0-62) 502 32 22
sekretariat: tel. (0-62) 502 32 00, fax (0-62) 502 45 61
impresariat: tel. (0-62) 502 33 83
www.teatr.kalisz.pl
teatr@teatr.kalisz.pl

kasa biletowa:
tel. (0-62) 502 46 30,
502 32 22, w. 135

Dyrektor naczelny i artystyczny

Igor Michalski

Zastępca dyrektora

Włodzimierz Mazurkiewicz

Kierownik literacki

Małgorzata Leyko

Dział literacki

Magdalena Cajdler, Natalia Gabryś,
Przemysław Grzesiński, Piotr St. Walendowski

Kierownik impresariatu

Agata Wypych-Skonieczny

Impresariat

Ewa Gruszczynska, Bartosz Kowalczyk,
Joanna Sobocka, Tomasz Wierzgacz

Koordynator pracy artystycznej

Liliana Skutecka

Kierownik techniczny

Mariusz Guglas

Organizator pracy sceny

Grzegorz Suhecki

Brygadier sceny

Grzegorz Szary

Brygada obsługi sceny

Piotr Binduga, Michał Domagalski, Adam Durman,
Daniel Kromraj, Tadeusz Lichocki,
Radosław Szymczak

Rekwizytorzy

Karol Ciupek, Maciej Górnicki

Oświetleniowcy

Adam Glapiński, Piotr Lewandowski,
Dariusz Sałdziński, Janusz Szychta

Akustycy

Andrzej Druźbiak, Dariusz Łuszkiewicz



Brygadier garderobianych

Aneta Joachimkowska

Garderobiane

Elżbieta Pałucka, Irena Pawlaczyk,
Magdalena Wypych

Fryzjerka - charakteryzatorka

Anna Kalinowska

Pracownia krawiecka - damska

Jadwiga Kurzawa, Barbara Przybyła

Pracownia krawiecka - męska

Henryk Piątkowski, Józef Podogrodzki

Pracownia malarsko-dekoratorska

Jolanta Pawłowska,
Agata Szymańska-Rogozińska

Modelator

Paweł Dziechciarow

Pracownia stolarska

Marek Aronowski, Paweł Grochowski

Pracownia ślusarska

Ryszard Kubiak

Redakcja

Małgorzata Leyko, Przemysław Grzesiński

Zdjęcia w programie

Piotr St. Walendowski oraz zbiory prywatne

Projekt plakatu

Wojciech Stefaniak

Projekt i opracowanie graficzne programu

tomekwolff.com

PRZYJACIELE TEATRU

Państwo

Urszula i Sławomir Jakubowscy



Elżbieta i Sławomir Rudowiczowie

CHIMERA, FABRYKA WYROBÓW RUNOWYCH „RUNOTEX” S.A., „PLUSZOWNIA” Sp. z o.o.,
PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ S.A. KALISZ,
NESTLE POLSKA S.A. - PRODUCENT WYROBÓW MARKI „WINIARY”,
BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO, HOTEL CALISIA, HOTEL EUROPA,
PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA MIASTA „EKO” – SŁAWOMIR I JERZY RUDOWICZOWIE,
KAWIARNIA MUZEALNA - ROMUALD BARTOSIK,
KALISKIE LINIE AUTOBUSOWE SP. Z O.O., PKS KALISZ, BZ WBK S.A., BANK BPH S.A.,
KONCERN ENERGETYCZNY ENERGA S.A. ODDZIAŁ W KALISZU, SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA „LAZUR”,
AUTO LIDER AUTORYZOWANY KONCESJONER MARKI RENAULT I DACIA, TOYOTA - MIKOŁAJCZAK,
CHÂTEAU BLANC, PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI,
ZAKŁADY PRZEMYSŁU JEDWABNICZEGO „WISTIL” S.A.,
RESTAURACJA KTW - JANINA MATUSZCZAK,
ARTYSTYCZNA PRACOWNIA SUKIEN ŚLUBNYCH I WIECZOROWYCH – JADWIGA MICHALAK,
, POCZTA POLSKA, PKO BP, FABRYKA PIECZYWA CUKIERNICZEGO „KALISZANKA”,
PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH, HOTEL PROSNA, ZAKŁAD GAZOWNICZY KALISZ



ZE ZBIORÓW



